

# Pasjonat-geodeta zlokalizował w Darłowie siedzibę klasztoru kartuzów

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 28 grudnia 2020



Emerytowany z dużym stażem w branży geodezyjnej i kartograficznej uprawniony geodeta z Wrześni, Włodzimierz Urbański, a jednocześnie pasjonat Darłowa i jego historii po żmudnych badaniach dawnych map, planów, zdjęcia lotniczego, przeliczeń i pomiarów terenowych oraz innych informacji zlokalizował miejsce gdzie najprawdopodobniej znajdował się założony w końcu XIV wieku klasztor kartuzów Korona Marii. Wcześniej w roku 2012 próbowali tego dokonać w oparciu naukowe badania poznańscy i warszawscy naukowcy wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt. Badacze posługiwali się nieinwazyjną metodą prospekcji archeologicznej, w której wykorzystywany jest magnetometr czesowy połączony z GPS. Badaniami objęli wówczas teren o powierzchni ok. 2 hektarów przy ulicy Długiej, gdzie według historycznych źródeł znajdował się klasztor i kościół. Obecnie są tam ogródki działkowe tartak i skład drewna.

Jak wynika z załączonego rysunku przez geodetę-kartografa siedziba darłowskiej kartuzji o powierzchni blisko trzech hektarów znajdowała się w trójkącie równobocznym o bokach wyznaczonych przez Grabową Strugę około 150 metrów - ulice Lotników Morskich i Żeromskiego - ok 150 metrów i bok łączący ok. 150 metrów. Punktem wyjściowym jest most nad Grabową Strugą położony przy ul. Żeromskiego. Do jeszcze bardziej dokładniejszej lokalizacji niemal do jednego metra potrzebna jest mu aktualna mapa sytuacyjna w skali 1:500.

Akt fundacyjny dla klasztoru kartuzów wystawiła 29 listopada w 1394 r. w Słupsku księżna Adelajda, wdowa po Bogusławie V wraz z pasierbem Warcisławem VII i synami Bogusławem VIII i Barnimem V nadając im wieś Nacmierz łączącą się z Korlinem i Łąckiem. Po śmierci Warcisława VII ojca władcy Skandynawii i księcia Pomorza Eryka Pomorskiego oraz Adelajdy budowa kartuzji stanęła w miejscu. Bogusław VIII kontynuował rozmowy w sprawie założenia kartuzji z kapitułą i przekazał im wieś Redichowo (obok Kwasowa) i 400 marek oraz zwolnił ich z cła na służbie i w mieście Sławnie. Po rocznym pobycie w Redichowie 1 maja 1407 r. Kartuzi zdecydowali się osiedlić w Darłowie. Przyjęto ich gościnnie, a teren pod budowę eremu przekazała im Rada Miejska. Do momentu wzniesienia pierwszych zabudowań przez 5 tygodni gościł ich w swoim domu jeden z darłowskich patrycjuszów. Darłowskie murowane cenobium wybudowano w pobliżu Grabowej Strugi oraz w rejonie obecnych ulic Długiej i Lotników Morskich. Przekazano im również wzniesienie położone po wschodniej stronie Grabowej Strugi zwane Świętą Górą (Lisia Góra), w miejscu gdzie obecnie znajduje radiolatarnia dla samolotów przy ul. Mickiewicza (drodze wiodącej do Dąbek). Teren przekazany pod budowę kartuzji ciągnął się aż do miejsca zwanego „brandepoole” gdzie palono czarownice, leżący w pobliżu ul. Lotników Morskich.

Pierwotny tzw. stary kościół poświęcono 9 sierpnia 1407 r. Budowniczym nowego murowanego kościoła i refektarza był Henricus de Sundis ze Stralsundu. Pomyślny rozwój darłowskiej Kartuzji spowodował, że Kapituła Generalna w Ahrensböök pod Lubeką w 1412 roku włączyła ją do swego zakonu, do prowincji saksońskiej i nadała jej imię Corona beate virginis Mariae (Korona Błogosławionej Marii Dziewicy).

Zgodnie z regułą zakonną przebywał w nim 12-osobowy konwent ojców – kapłanów oraz braci laickich (konwersów, donatów i prebendarzy). W darłowskim eremie znajdowało się 18 braci laickich. Oprócz kościoła stał tam główny budynek z refektarzem, biblioteką i salą posiedzeń kapituły. Nieco dalej stał dom konwersów, szpital szpitalnie, warsztaty i zabudowania gospodarcze oraz stajnie. Cały obszerny teren kartuzji został ogrodzony w części budynkami i płotem z powbijanych w ziemię pali i żerdzi na krzyż oraz częściowo rowem z wodą. Płot bronił kartuzji przed zwierzyną i jednocześnie ograniczał tereny spacerowe dla mnichów. Brama wejściowa prowadziła do kartuzji przez rów z drewnianym mostem. Teren klasztoru kształcie prostokąta miał wymiary 47×42 pręty, czyli 177×158 metra. Jeden pręt pruski miał 12 stóp i długość 3,76 metra. Zatem kartuzja zajmowała obszar 7 mórg pomorskich, czyli 27.908 metrów kw., a więc blisko trzy hektary.

Z głównym budynkiem złączonych było krużgankiem 12 eremów (osobnych domków pustelniczych), zwanych celami, bo reguła nakazywała mieszkać kartuzom oddzielnie. Każda cela była otoczona ogródkiem. Klasztor posiadał cenną bibliotekę, w której było, ponad 70 woluminów rękopiśmiennych. Praca ojców polegała na kopiowaniu na pergaminie i oprawianiu w skórę świętych ksiąg.

Kartuzi darłowscy prowadzili kantor wymiany monetarnej i udzielali oprocentowanych pożyczek na 6-8 %. Klasztor był odbiorcą 19 rodzajów guldenów i 10 odmian grzywien, w tym grzywny darłowskiej. Zajmowali się też przechowywaniem pieniędzy i kosztowności okolicznej szlachty. Prowadzili także rejestr dłużników. Byli więc pierwszym bankiem na Pomorzu Środkowym. Klasztor utrzymywał kontakty handlowe z wieloma miastami w basenie Bałtyku jak np.: Gdańsk, Lubeka, Strzałów, Malbork, Chełmno, Wrocław, Toruń, Królewiec, Trzebiatów, Anklam, Rostoka, Luneburg. Świadczą o tym

darowizny z tych miast i zwolnienia z ceł od importu i eksportu na potrzeby własne.

O przepychu i bogactwie klasztoru kartuzów świadczy posiadanie 57 różnokolorowych ornatów mszalnych wykonanych z najdroższych materiałów, w tym ornaty i stuły z jedwabiu, aksamitu, arrasowe, bogato haftowane złotem i srebrem, z białego lnu na post. Erem Korona Marii posiadał 80 kielichów i relikwiarzy wykonanych ze srebra, złoconych, wysadzanych szlachetnymi kamieniami. W skarbcu darłowskich kartuzów znajdowało się sporo podarowanych im pierścieni, łańcuchów, ozdobnych pasów i koralu. Jeżeli dodamy do tego srebrne puchary, dzbany i konwie możemy powiedzieć, że lubiani i szanowani pobożni bracia nagromadzili wiele doczesnych dóbr mimo, że ich dewizą było „Memento Mori” (pamiętaj o śmierci).

W Darłowie oprócz swej posiadłości i domu w mieście, dwóch włók ziemi oraz łąki nic więcej nie posiadali. Do klasztoru kartuzów należały również cztery wsie: Karsino, Stare Kowalewice, Redichowo, Nacmierz, połowa Pieńkowa oraz dom w Słupsku. Wśród dobrodziejów zakonu oprócz już wcześniej wymienionych spotykamy znane nazwiska, jak król Eryk Pomorski, Cecylia – jego żona, księżęta Kazimierz VII i Bogusław IX, wójt Kołobrzegu, burmistrzowie i rajcy: Darłowa, Słupska, Kołobrzegu, Szczecina, Białogardu, Gdańska, Strzałowa, Koszalina, Gryfii, Lubeki, Sławna, proboszcza darłowskiego, kanclerza księżęcego i wielu innych.

Gdy król Eryk Pomorski dożywał swojego żywota w Darłowie miał mieć tajemne podziemne przejście do klasztoru, gdyż nie opuszczał żadnej godziny brewiarza. W podziemiach kościoła klasztornego pochowano: księząt Bogusława VIII i Bogusława IX, ukochaną króla Eryka Pomorskiego Cecylię i innych.

Darłowski klasztor kartuzów przestał istnieć w roku 1538 na skutek reformacji. Jego okoliczne grunty przejęła rada miejska. Klasztorami kosztownościami zawładnęła księżę. Przez pewien czas jak wspomniano w 1548 r., kartuzją władali jej wierzyciele i ich spadkobiercy. Mnisi, mimo likwidacji klasztoru, nie zostali z niego usunięci i mieszkali w nim do roku 1560 r. Sam klasztor i wioski do niego należące przejął księżę Barnim XI, który je przekazał naczelnikowi domeny darłowskiej. Budynki darłowskiej kartuzji stopniowo popadały w ruinę. Kościół całkowicie rozebrano po wojnie 30-letniej, kiedy Darłowo potrzebowało materiału do odbudowy miasta. Ostatnia wzmianka o klasztorze pochodzi z roku 1775. Pozostałości klasztoru mogły istnieć nawet do XIX w., co wynika z wydanej w tym czasie mapy, na której zaznaczono ruiny. Jedyną pamiątką istniejącą do dziś po darłowskiej kartuzji są kamienie pochodzące z ich budowli wmurowane w ogrodzenie terenu kościoła Mariackiego.